



Fot. Archiwum

# Przerwijmy covidową samotność

Pandemia, której świadkami jesteśmy od dziesięciu miesięcy, ma wiele wymiarów i pociąga za sobą rozmaite skutki. Na pierwszym planie są oczywiście trudności, jakie przeżywa system ochrony zdrowia. Od miesięcy toczy się dyskusja o pożądanej liczbie testów na obecność koronawirusa lub przeciwciał skierowanych przeciw niemu, o roli podstawowej opieki zdrowotnej w wykrywaniu COVID-19 i leczeniu chorych, o utrudnieniach w dostępie pacjentów z niecovidowymi problemami zdrowotnymi do opieki ambulatoryjnej (w znacznej mierze przedstawianej na teleporady) oraz diagnostyki i terapii szpitalnej (duża część oddziałów jest przekształcona w ośrodki leczenia chorych na COVID-19), a ostatnio także o organizacji szczepień przeciw koronawirusowi.

Podobne spory i trudności pojawiają się w wielu innych krajach i nie wydaje się, żeby sytuacja polskiej służby zdrowia różniła się istotnie od ich sytuacji.

szczenia realizacji oczywistych potrzeb pacjentów. Wiele oddziałów położniczych w obawie przed zakażeniami od miesięcy uniemożliwia odbywanie porodów rodzinnych, w przytłaczającej większości szpitali nie można odwiedzać chorych, w licznych nawet najciężej chorzy nie mają jakiegokolwiek kontaktu z bliskimi ani opieki duszpasterskiej. Dla wielu osób wszystko to oznacza ogromne dodatkowe cierpienie, być może nie bez wpływu na rokowanie, a czasem po prostu śmierć w zupełnej samotności bez możliwości pożegnania się z bliskimi.

W ostatnich tygodniach, z inicjatywy Polskiego Towarzystwa Opieki Duchowej w Medycynie, Centrum Monitorowania Jakości w Ochronie Zdrowia rozpoczęło ważny program, który ma wesprzeć szpitale w pokonywaniu opisanych trudności i pomóc w zaspokajaniu potrzeb chorych. Program „Bądź przy mnie – wsparcie społeczne i duchowe dla pacjentów hospitalizowanych z powodu COVID-19” składa się z dwóch filarów:

„W licznych szpitalach nawet najciężej chorzy nie mają kontaktu z bliskimi ani opieki duszpasterskiej. Dla wielu oznacza to ogromne dodatkowe cierpienie, być może nie bez wpływu na rokowanie, a czasem po prostu śmierć w zupełnej samotności”

Wręcz przeciwnie: wbrew wielu opiniom można wciąż odnieść wrażenie, że krytykowany od lat polski system ochrony zdrowia dobrze zdaje egzamin z przygotowania do tego globalnego kryzysu. Odsetek hospitalizowanych, dostęp praktycznie wszystkich potrzebujących do tlenoterapii lub respiratoroterapii czy wyniki leczenia nie odbiegają od statystyk najzamożniejszych krajów.

Wszyscy organizatorzy opieki zdrowotnej oraz fachowi pracownicy służby zdrowia zdają sobie sprawę, że o jakości opieki decydują nie tylko odpowiednie procedury diagnostyczne i terapeutyczne, lecz także zaspokajanie pozamedycznych potrzeb pacjenta. Jest oczywiste, że szczególnej rangi nabiera ten wymiar opieki w przypadku osób ciężko chorych i umierających. Niestety wydaje się, że różne ograniczenia i procedury przeciwepidemiczne doprowadziły do istotnego pogor-

*Porozmawiaj ze mną* – wsparcie szpitali w ułatwieniu komunikacji pacjenta z rodziną poprzez bezpłatne udostępnienie dwóch smartfonów (jeden na OAiIT i jeden na oddział covidowy) z pakietem darmowych rozmów i transmisji danych w celu umożliwienia wirtualnego kontaktu chorych z bliskimi;

*Podnieś mnie na duchu* – minimalizowanie ograniczeń w zakresie dostępu chorych do opieki duchowej sprawowanej przez kapelana, w tym wsparcie w zakresie środków ochrony indywidualnej dla kapelanów.

Realizacja programu nie tylko ma uwrażliwić wszystkich na istniejący problem, lecz także w praktyczny sposób, dzięki sponsorom, wspiera szpitale w konkretnym działaniu. Wydaje się, że szczególnie w okresie Bożego Narodzenia zasługuje on na szerokie poparcie. ■